′# GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12.

N^ER 127.

Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

WTOREK DNIA 7 CZERWCA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień	Godzina	Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosfr	UWAGI.
6.	7	27 3. 271	+10. 5	+ 4 0	zachodni słaby	chmury	deszcz.
	12	„ 3 324	+14. 2	+ 6,0	Połud: za. słaby	Pochmurno	
	3	„ 2 966	+15. 0	+ 6,0	„ średni	„ „	
	9	„ 3. 099	+10. 6	+ 5,0	zachodni średni	pochmurno	„

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Kraków. —

KOMITET OPIEKUNCZY *nad wsparciem ranionych czuwaiący w Rzeczypospolitey Krakowskiey zawiązany,*

Do Obywatelek Rzepltéy Krakowskiéy.

Zawiadomiony odezwą Dozoru Lazaretów warszawskich o potrzebie zasilenia lazaretów warszawskich w szarpie, bandaże lub inną bieliznę, Komitet Opiekuńczy nie zawiedziony nigdy w odwołaniu się do Was Zacne Obywatelki miasta Krakowa i jego Okręgu, pośpiesza w imieniu ranionych Woiowników, wezwać Was Szanowne Polki, byście szlachetny wasz pośpiech, składanie ofiar dobrowolnych na korzyść lazaretów woyskowych ieżeli można podwoić zechciały, a przysposobieniem iak naywięcéy szarpiy i bandaży przyczyniły się w nayważnieyszéy części, do ulgi na iaką ranieni wasi rodacy bezsprzecznie zasłużyli.

Chcieycie przeto w téy skromnéy do Was odezwie upatrywać naylepszy zakład zaufania z iakiém ranieni obrońcy Polski zawsze i wszędzie na pomoc waszą i wsparcie rachuią. — Chcieycie iéy zadosyć uczynić, a dopełnicie tém samém nayzaszczytnieyszéy powinności człowieka, iaką iest, bezsprzecznie niesiona pomoc ranionym i schorzałym.

Szarpie, bandaże, kompresy i wszelką bieliznę Depozytaryusz Komitetu Opiekuńczego obywatel Kasper *Bielecki* mieszkaiący przy ulicy Mikołaywskiéy pod L. 672 każdego czasu za kwitem Komitetu Opiekuńczego odbierać będzie. — W Krakowie dnia 4 Czerwca 1831.

Prezes Komitetu A. *Wąsowicz.*

Sekretarz Komitetu *Meciszewski.*

Warszawa 3 Czerwca.

Posiedzenia Seymowe. — Na wczorayszem posiedzeniu Izby Poselskiéy minister spraw wewnętrznych wprowadził proiekt Rządu względem zaięcia pewnéy ilości produktów zeszłorocznych dla zaopatrzenia woyska narodowego, za wynagrodzeniem podług cen targowych, woiewódzkich i powiatowych z miesiąca Maia. Po długiéy dyskussyi za i przeciwko temu proiektowi, Izba na ogół iego zgo-

dziła się w tem przekonaniu, że gdy idzie o utrzymanie woyska za niepodległość walczącego, żaden Obywatel zasobów swoich szczędzić niebędzie, a tem bardziéy, gdy każdy zaięte produkta dla dobra ogółu będzie podług cen wynagrodzony.

Zwycięztwo odniesione przez jen. *Chłapowskiego*, iest daleko świetnieysze niż nam początkowo doniesiono było; ono miało wpływ przeważny na powstanie województwa Grodzieńskiego, przez zdobycie znaczney ilości broni, 5 dział i ammunicyi; 3500 jeńców; których jen. Chłapowski puścił z niewoli; może *Dybicz* do złamania przysięgi zechce ich uzbroić bronią poległych pod Ostrołęką; iednak i ten krok wiarołomny nie byłby bez moralnéy dla nas korzyści; żołnierze ci naocznie się przekonali, że Polacy nie pałaią nienawiścią przeciwko Rossyanom, lecz przeciw despotyzmowi, i nie zaniedbuią pewno udzielić uwag swoich kollegom — a wolność nie bardzo iest trudną do poięcia.

Dziś się wieść rozchodzi podług listów od granicy pruskiéy, że pułkownik *Sierakowski* rozbił w Augustowskiem dwutysiączny korpus jen. *Fricken* i zabrał mu 4 działa, i że sam *Fricken* schronił się blisko z 6000 ludźmi do Pruss. — Nie ma iescze o tem urzędowéy wiadomości.

Bitwa pod Humaniem była nader krwawa; dowodził w niéy naczelnie Emir Wacław hr. *Rzewuski* oyciec służących w artylleryi naszéy Stanisława i Leoncyusza; pod nim dowodzili Wincenty *Tyszkiewicz* i Włodzimierz *Potocki*. — Walka była nader uporczywa; do 1200 Rossyan legło na placu. Z naszéy strony żałuią mocno Alexandra *Sobańskiego*, który w nacieraniu dostał się w niewolą a podług niektórych, zginął. — Powstanie tamteysze iest mocno zagrażaiące Rossyi, włościanie wzięli się z zapałem do oręża dla obrony wolności którą ich dziedzice udarowali; przyłączyli się i duchowni greccy, błogosławili chorągwie, a niektórzy z nich w boiu towarzyszą walczącym; kommenda iest w ięzyku małoruskim zupełnie narodowa. Ukraincy przypomnieli sobie swobody, iakich używali za czasów Polskich, i poprzysięgli wspólnie i wiernie razem z Polakami walczyć za wolność i niepodległość. Wysłali deputowanych do Multan i Wołoszczyzny i w Dobrudzie do Niekrasowców. Podług ostatnich wiadomości, Rossyanie ściągaią tam z różnych stron posiłki, i wyruszyły oddziały z okolic Żytomierza i Berdyczowa, tak iż powstańcy maią 15,000 regularnego woyska przeciwko sobie. — Lecz tymczasem i z innéy strony grozi Rossyanom niebezpieczeństwo; donoszą z Odessy, iż napoczątku Maia wsiadło na okręty przeszło 2000 piechoty, przeznaczonéy na wzmocnienie załogi twierdz naddunayskich, gdyż Rossya nie ufa tureckim zaręczeniom pokoiu.

Z *Zamościa* 29 *Maja*. — *Rüdiger* wkroczył ze swoim korpusem i częścią Krassowskiego i stanął główną kwaterą w Werbkowicach; ma w ogóle do 9000 ludzi i 30 armat. Moskale dopuszczaią się niesłychanych nadużyć. Jarzyny spasaią na pniu, żyto i pszenicę koszą i na siano suszą, a czego ze zboża znalezionego w ziarnie nie spotrzebuią, marnuią taniem sprzedawaniem żydostwu. Żydzi Hrubieszowscy i z Łaszczowa w liczbie 67 przyłączyli się do nich, i naprowadzaią ich na domy obywateli znanych z osobistych usług dla kraju lub z poświęceń w obronie oyczyzny. Dobra senatorów, posłów i obywateli, którzy maią synów w szeregach doznaią wszelkiego rodzaiu klęsk. Moskale rabuią zboże, wódkę, bydło, konie, owce, nieprzepuszczaią nawet meblom, łamiąc takowe w drobne kawałki, aby ie niezdolnemi do użytku uczynić. Ofiarą wyuzdanéy dziczy stały się dobra Rachanie hrabiego *Fredry*, będącego w woysku, Czyżowice *Ratomskiego*,

którego kilku synów walczy w szeregach, Honietyn kasztelana *Rulikowskiego* i t. d. Przewodzi szczególnie żyd z Łaszczowa nazwiskiem *Smyk*, będący w łaskach u Rüdigera. Pana *Przewłockiego* chcieli koniecznie powiesić, z rozkazu Smyka, który ma sobie dodaną kommendę officera i kilkudziesiąt żołnierzy; iuż powróz założyli na szyię, lecz szczęściem P. Przewłocki zdołał przekupić officera i uciekł.

Z *Brodów 27 Maja.* — Powstanie w prowincyach rossyyskich ciągle tu wszystkich zaymuie. Zaręczono nam za wiadomość, że i w Kijowie wybuchnęło powstanie, do którego się przyłączył i gubernator tamteyszy. Wiadomość tę miał iuż i tuteyszy konsul rossyyski otrzymać.

Jakie uczucia sprawa Polaków wzbudza nawet i w cudzoziemcach, przekonywa następuiące zdarzenie. — Jan *Freyschmidt* fabrykant z Hanoweru, zaraz w początkach naszego powstania, oddał syna iedynaka do 4 pułku piechoty liniowéy, aby walczył za wolność. W bitwie pod Ostrołęką poległ szlachetny młodzieniec. Oyciec przeięty żalem zgłosił się do kommissyi Rządowéy Woyny z prośbą, aby mu dozwolono służyć w tym samym pułku, w téy saméy kompanii a nawet i rocie, aby mógł walczyć w mieyscu poległego syna, pomścić się śmierci iego, i dopomódz do odzyskania wolności Polski. Ofiara iego przyięta została.

(A. N.) *Wyjątek z listu pisanego z Wiednia d. 27 kwietnia* 1831 r. (Tłómaczenie z niemieckiego). — Wasz dziennik *Nowa Polska* ma i tu swego abonenta. Założyłbym się, że i po 3ch dniach namysłu nie zgadłbyś kto nim iest. Oto sam *Tatyszczew*, poseł rossyyski przy tuteyszym dworze. Tak mocno zainteressował się on tém pismem, że prenumeruie na kilka iego exemplarzy i w kancellaryi swoiéy założył osobną expedycyą do tłómaczenia niektórych zeń artykułów. Wyiątki kommunikuie tuteyszemu gabinetowi i innym. Szczególnieyszą ma predylekcyą do takich artykułów, które mogą podać fałszywe i niekorzystne mniemanie o waszym kraiu, iako to: przesadzone podania o domowych niesnaskach waszych, o niepowszechném iakoby poymowaniu w kraiu ducha rewolucyi i niepowszechném podzielaniu onéy; o przemaganiu wyłączném iednéy klassy mieszkańców nad ogółem; wszelkie ubliżenia seymowi, wszelkie przytyki członkom rządu i rzucane między nich kości niezgody; nieprzyiazne i groźne niby dla dworów obcych napomknienia, iakobyście wcale niedbali o ich dobrą opinią, i sami swoim dworem, wbrew przeiętym zasadom w społeczeństwie polityczném Europy, chcieli się rządzić i kierować na przyszłość. Takie i tym podobne myśli w nakazaném tłómaczeniu ieszcze bardziéy przesadzone, rozgłasza *Tatyszczew* po świecie i z tych artykułów wystawia groźne dla gabinetów majaki, waszą własną bronią staraiąc się z wami woiować. *Nowa Polska* iest głównym iego arsenałem. Na Boga! ostrzeżcież tych waszych publicystów, którzy ostrzeżenia tego tak bardzo potrzebuią. Niechay tak drogo zakupionéy i ieszcze nie zapłaconéy całkiem swéy wolności druku, przezorniéy używaią; niechay swéy gorliwości domowéy dadzą roztropność za przewodniczkę; niechay pomną, że wiele osob mniéy świadomych waszego kraiu, z ich pism czerpią iedyną o nim informacyą. Każdy z tych publicystów zasiadłszy przed stolikiem, nim weźmie pióro w rękę, powinienby wprzód pomyśleć że pisze w imieniu narodu, który iest celem pochwał i podziwienia iednéy połowy Europy, a celem niespokoyności i czuwania drugiéy połowy; przeięty tą godnością z iednéy strony i tém wystawieniem na powszechną baczność z drugiéy, niech waży każde słowo, nim ie między ludzi puści, niech się nie zniża do wyłącznych kątkowych osobisto-

ści; niech pamięta że to pismo, owoc chwiowéy myśli iego, przeydzie granice Polski i granice roku 1831, a zaraz u siebie w domu albo pokrzepiaiącą iedność i dobre nadzieie, albo rozdwoienia nieufności i wątpliwości w sercach swoich spółbraci obudzi. Słowem, niechay się na to usądzie, aby przywiódł do rozpaczy naiętych gończych *Tatyszczewa*, kiedy ci w kolumnach dziennika *Nowéy Polski* podobnie, iak w całym składzie prawdziwéy *Nowéy Polski* (kraiu) nie będą mogli wytropić nic błahego, nic osobistego, mogącego niepokoić obce dwory, lub poniżać i w niekorzystném świetle wystawiać naród Polski.

List ten, dawnéy daty, leżał u mnie zarzucony i zapomniany, równie iak moia dawnieysza myśl podania z niego wyiątku do pism publicznych. Zdawało się, że redaktor *Nowéy Polski* w pewnéy dyspucie odprawionéy przed domem Towarzystwa przyiacioł nauk, przekonanym dowodem, zwanym w logice *Argumentum baculatorium*, zmodyfikował był nieco cierpkość i drażliwość swoiéy polityczněy polemiki; zdawało się, że mu się przecie otworzyły oczy na prawdziwy stan nasz, na potrzeby i konieczność niepewnego położenia kraiu. Zdawało się, że odtąd będzie pisał pod natchnieniem prawdy, szczerości, rozwagi i godności polskiego narodu; kiedy iednak w ostatnich dniach postrzegłem ze smutkiem zawiedzione moie nadzieie; kiedy koloryt pisma tego znowu się naprowadza żółcią i sadzą: kiedy widzę w nim ohłułne i gorszące przymówki do naypoważnieyszych instytucyy i nayzasłużeńszych w kraiu osób, nie waham się iuż z podaniem tego pisma do druku. Jeżeli redaktor *Nowéy Polski*, on, i ktokolwiek kieruie piórem iego, kto nadyma mechy tych chrapliwych organów, zarabia sobie z taką usilnością na haniebny zaszczyt, doznany przez redaktora gazety rządowéy pruskiéy, niechże przynaymniéy u nas w domu, w gnieździe które kala, niech doznaie, nie kary, nie zemsty, nie powściągnienia, lecz zasłużonéy oboiętności i wzgardy.

A. B.

Na ostatnich targach warszawskich płacono za korzec żyta od zł. 28 do 31. Pszenicy od 30 do 34 i pół. Jęczmienia od 23 do 24 i pół. Owsa od 17 do 19 i pół. Siana furę iednokonną od 18 do 26; parokonną od 30 do 40. Słomy furę od 6 do 9.

(*Z Gazet Warszawskich.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń 17 *Maja.* — Bardzo czynnie popieraią obwarowanie okolic Lincu, którem kieruie arcyxiążę Maxymilian. Założył iuż kamienie węgielne do 30 przeszło wież, które uczynią Linc iedną z naymocnieyszych warowń pierwszego rzędu.

Londyn 21 *Maja.* — Proklamacyą vicekróla Irlandyi z d. 10 b. m. hrabstwa *Clare*, *Galway*, *Roscommon* i *Typperary*, zostały ogłoszone za będące w stanie oblężenia.

W Hiszpanii, w prowadzenie gazet angielskich i pism ulotnych, zostało wzbronione pod karą 300 piastrów.

P. *Trockmorton* iest pierwszy katolik angielski, którego obrało angielskie (protestanckie) zgromadzenie wyborcze reprezentantem bogatego hrabstwa *Berks*.

Paryż 21 *Maja.*— Przybył tu P. *Bourgoing* pierwszy sekretarz naszego poselstwa w Petersburgu.

Dziennik *Globe* twierdzi: iż rząd ma zamiar ogłoszenia prowincyi Vendée za będącą w stanie oblężenia.

Journal des Debats powiada: Podług ostatnich doniesień z Lizbony, fregata francuzka o 60 działach zawinęła do Tagu; co chwila oczekiwano innéy, na któréy miał przybydź dowódzca eskadry. Skoro ta się zgromadzi, reient zostanie wezwany do dania w 24 godzinach żądanéy przez Francyą satysfakcyi. Jeżeli téy odmówi, będzie użyta przemoc. Naród będzie pomszczony.

DONIESIENIA.

Prawnie zaięte ruchomości, będą w Sukiennicach M. Krakowa przez publiczną licytacyą za gotowe pieniądze sprzedane, a mianowicie dnia 10 Czerwca 1831 o godzinie 10 z rana, lichtarze mosiężne, zegar graiący, ubiory i książki żydowskie; zaś dnia 14 t. m. i r. o téyże godzinie, naczynie srebrne, porcellanowe, szklanne. i bilard mały z rekwizytami. Chęć kupna maiący, stawić się w mieyscu i na termin zechcą.

W Krakowie dnia 6 Czerwca 1831 r. Woyciech *Dziarkowski* Kom: Sąd.